

**MARTA CHOROSZCZYŃSKA**

**BEATA KOSSAKOWSKA**

Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie

*Szukam nauczyciela i mistrza  
Niech mi przywróci wzrok, słuch i mowę  
Niech jeszcze raz nazwie rzeczy i pojęcia  
Niech oddzieli światło od ciemności*  
Tadeusz Różewicz

## **STOPNIE SZKOLNE – POMAGAJĄ CZY PRZESZKADZAJĄ W OCENIANIU SZKOLNYM?**

Na problem stopni szkolnych pragniemy spojrzeć z trzech perspektyw:

- nauczycieli praktyków, którzy budują wewnątrzszkolne i przedmiotowe systemy oceniania uczniów, zmagają się z ich niedoskonałością, wdrażają je;
- dydaktyków odpowiedzialnych za doskonalenia nauczycieli, którzy wsłuchują się w ich potrzeby, oczekiwania, bolączki związane z procesem oceniania szkolnego;
- badań, prowadzonych przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, których byliśmy czynnymi uczestniczkami, a dotyczących ewaluacji wewnątrzszkolnych systemów oceniania w gimnazjach.

Teza, którą stawiamy, jest być może obrazoburcza. Twierdzimy bowiem, że **stopnie szkolne utrudniają portretowanie uczniów w trakcie procesu kształcenia.**

### **1. Ocenianie w praktyce nauczycielskiej**

Ocenianie w szkole budziło i budzi nadal wiele emocji. Jest procesem trudnym, sprawiającym wiele kłopotów nauczycielom, a wywołującym emocje wśród uczniów i rodziców. To ci ostatni, jako główni zainteresowani efektami kształcenia, te właśnie efekty porównują z uzyskanymi stopniami. Często się zdarza, że uzyskane stopnie nie satysfakcjonują ani uczniów, ani rodziców, a co dziwniejsze, nie odzwierciedlają faktycznego stanu wiedzy i umiejętności uczniów.

W szkole, jak wiemy, istnieje podział na uczniów dobrych, tzn. tych którzy mają dobre stopnie, i tych gorszych, którzy mają złe stopnie. Nie oceny, ale właśnie stopnie.

Istnieją różne podejścia do praktyki oceniania szkolnego. **Podejście analityczne** polega na zmierzeniu wyodrębnionych, wyizolowanych i szczegółowych umiejętności ucznia, i na wnioskowaniu o poziomie jego osiągnięć. Stopień szkolny, wystawiany na tej podstawie przez nauczyciela (często mylony z oceną), nie zawsze odzwierciedla rzeczywisty portret ucznia. Stopień szkolny to umowna wartość na skali, zgodnie z którą ocenianiu podlegają osiągnięcia edukacyjne oraz zachowanie ucznia.

Ocenianie wewnątrzszkolne stawia przed sobą kilka celów formalnych zawartych w *Rozporządzeniu MENiS z dnia 7 września 2004 r.* a mianowicie: informowanie ucznia o poziomie jego osiągnięć edukacyjnych i jego zachowaniu oraz postępach w tym zakresie, udzielanie uczniowi pomocy w samodzielnym planowaniu swojego rozwoju, motywowanie ucznia do dalszych postępów w nauce i zachowaniu, dostarczanie rodzicom (prawnym opiekunom) i nauczycielom informacji o postępach, trudnościach w nauce, zachowaniu oraz specjalnych uzdolnieniach ucznia, umożliwienie nauczycielom doskonalenia organizacji metod pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Wszyscy są zgodni, że spełnienie tych celów jest możliwe jedynie przy szerokim spektrum widzenia ucznia. Trzeba dostrzegać stan jego wiedzy, umiejętności, talentów, jego wysiłki w czynieniu postępów.

Tylko jak to zrobić? Jak radzi sobie praktyka szkolna?

Naszym zdaniem, zbyt często celem oceniania czyni się sformalizowane wystawianie stopni. W niektórych szkołach dyrektorzy określają obowiązującą liczbę ocen cząstkowych, a nauczyciele są zobowiązani do przestrzegania tych ustaleń. Dużo się mówi o planach wynikowych, które skupiają się najczęściej na wiedzy i umiejętnościach przedmiotowych, i są swoistą linią obrony nauczyciela przy wystawianiu stopni. Systemy punktowe czy procentowe wystawiania ocen z zachowania odznaczają się także dużą szczegółowością zapisów. Zatem ten sposób oceniania podporządkowany jest rzetelnej kontroli, a czy przy tym informuje, pomaga, motywuje?

W **holistycznym podejściu do oceniania** nauczyciela nie interesuje jakość pojedynczych elementów (z zakresu wiadomości i umiejętności), ale sposób powiązania ich w strukturę oraz funkcjonalność tej struktury. Takie ocenianie jest bliższe takiemu rozumieniu **oceny szkolnej**, które obejmuje informację o wyniku kształcenia oraz zakomunikowanie go uczniowi. Trzeba pamiętać, że nie należy manipulować stopniem, lecz raczej wykorzystywać możliwości informacji i komentowania osiągnięć.

Oczywiście, istnieją zalety i wady zarówno oceniania analitycznego i jak holistycznego. Według nas ocenianie szkolne powinno wykorzystywać obydwa podejścia. Truizmem jest stwierdzenie, że pomiar holistyczny jest trudniejszy niż analityczny w sensie skomplikowania i odpowiedzialności oceniającego. Wyma-

ga zatem bogatszego wsparcia narzędziowego i proceduralnego oferowanego nauczycielom.

Czasem nauczyciele prezentują w stosunku do oceniania **podejście intuicyjne**, które polega na całościowym ujęciu problemu wartościowania wiedzy ucznia, przy zamglonych i niejasnych kryteriach. Takie ocenianie umożliwia, ale tylko w przypadku doświadczonych nauczycieli, najszybszą ocenę wiadomości i umiejętności, która natychmiast przekłada się na stopień szkolny. Ocenianie intuicyjne jest naznaczone subiektywizmem, ponieważ nadrzędną wartością jest tu osobowość nauczyciela.

## 2. Ocenianie w opiniach dydaktyków

Ocenianie stanowi niezwykle ważny element procesu uczenia się. Nowe, inne cele stawiane ocenianiu skłaniają do poszukiwania nowatorskich procedur i narzędzi, aby kompleksowo, holistycznie oceniać ucznia, uzyskując jego pełniejszy portret.

Stopnie szkolne są niewystarczającą, hermetycznie zamkniętą informacją. Tak naprawdę tylko nauczyciel wie, co się kryje pod symbolem trójki czy czwórki, uczeń – rzadziej, a najmniej świadomy jest tego rodzic. Jak pomóc uczniowi w tym, aby zrozumiał, ile już umie, jakie ma braki, jak powinien organizować swój proces uczenia się?

Otóż od końca lat 90 pojawiło się pojęcie oceniania wspierającego, które ostatnio zostało upowszechnione jako **ocenianie kształtujące**. Jest to typ oceniania szkolnego, cechujący się przyjęciem zasady, że ocena szkolna to wynik uczenia się wraz z komentarzem przeznaczonym dla ucznia. Sposób zakomunikowania uczniowi oceny tak, aby wspierać jego rozwój, jest równie ważny jak adekwatność oceny do rzeczywistych osiągnięć i postępów ucznia. Istotą oceniania kształtującego (OK.) jest uczynienie oceny szkolnej użyteczną uczniowi. Ma ona go informować o rodzaju osiągnięć oraz o ich poziomie, co z kolei powinno ułatwiać uczniowi uczenie się i motywować go do dalszej pracy oraz wspierać samoocenę. Zgodnie z definicją Janet Looney z OECD: *ocenianie kształtujące to sposób oceniania polegający na aktywnej współpracy ucznia i nauczyciela, mający na celu ocenienie postępów i poziomu zrozumienia zdobywanej przez uczniów wiedzy i dostosowanie nauczania do rozpoznanych potrzeb ucznia*.

Klika zasadniczych różnic, które dostrzegamy między ocenianiem tradycyjnym a kształtującym to:

- koncentracja na procesie uczenia się a nie końcowym wyniku kształcenia,
- planowanie przez nauczycieli sposobów przekazania informacji o uzyskanym wyniku kształcenia uczniowi, dbałość o rzetelną informację zwrotną,
- systemowe włączanie uczniów w proces oceny poprzez samoocenę i ocenę koleżeńską.

Wydaje się, że to wszystko już było, a jednak wprowadzenie zewnętrznych egzaminów wzmocniło w naszym mniemaniu ocenianie sumujące, natomiast wewnątrzszkolne systemy nauczania dość biernie się temu podporządkowały.

### 3. Wyniki badań przeprowadzonych przez CODN w Warszawie w grudniu 2003r.

W ramach projektu *Ewaluacja Wewnątrzszkolnych Systemów Oceniania w gimnazjach*<sup>1</sup> badaniem zostało objętych 20 gimnazjów z całego kraju, które dobrowolnie poddały się działaniom ewaluacyjnym. Rezultatem pracy badaczy były cząstkowe raporty - studia przypadków wybranych szkół i surowe dane, na które składały się: 51 obserwacji lekcji, 37 wywiadów grupowych z uczniami, 56 wywiadów indywidualnych z nauczycielami, 17 wywiadów indywidualnych z dyrektorami szkół oraz 2448 kwestionariuszy ankiet wypełnionych przez uczniów, rodziców, nauczycieli.

Jaki obraz oceniania wyłonił się z tego badania?

Typowymi sposobami oceniania, które zarejestrowano w szkołach, zgodnie z częstotliwością występowania są:

- stopnie - najczęściej przy użyciu sześciostopniowej skali,
- plusy - głównie przy ocenianiu aktywności na lekcjach,
- minusy - dla zaznaczenia niedociągnięć, braków,
- punkty, procenty - jako zamienniki stopni i przeliczane na stopnie szkolne,
- komentarz nauczyciela,
- przekaz niewerbalny.

Stopnie „królują” w szkole, ponieważ są sumieniem nauczyciela. Gdy nauczyciel wystawi stopień, czuje, że spełnił obowiązek ocenienia ucznia, z czego jest rozliczany. Wszystkie formy oceniania: stopnie, plusy, punkty mają nikły walor informacyjny, a komentarz nauczyciela jako sposób oceniania niestety pojawia się sporadycznie i nie jest powszechny.

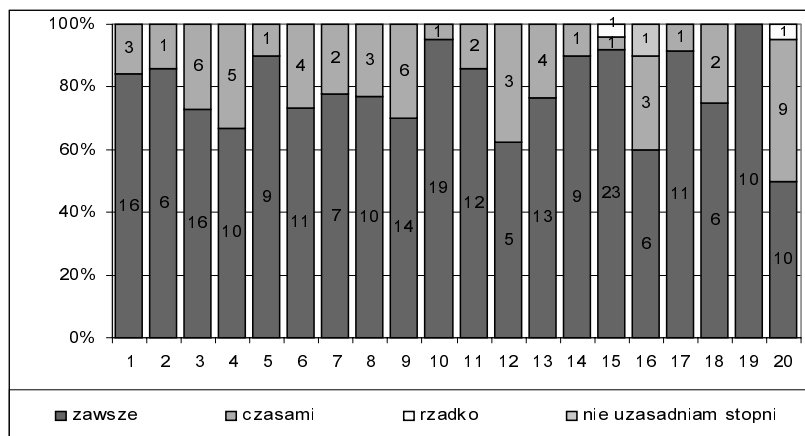
Na niektórych obserwowanych lekcjach ocenianie przybierało formę pochwały lub aprobaty wyrażonej słowami, np. *Jestem zachwycona, Odpowiadasz wspaniale, Tak, No dobrze*. Czasami były to dłuższe omówienia, w których nauczyciel zwracał już uwagę na pozytywne i negatywne elementy wypowiedzi lub pracy ucznia, np.:

- *Poprawiłaś samodzielnie błędy, które popełniłaś, dlatego otrzymujesz ocenę bardzo dobrą.*
- *Poradziłaś sobie z iksami, ale nie pokazałaś rozwiązania na osi liczbowej i dlatego plusa nie będzie.*
- *Myszę, że odpowiedź była dobra. Powinieneś popracować nad pojęciami. Stawiam ci czwórkę.*

---

<sup>1</sup> Borek A., Kowalski M., *Raport. Ewaluacja Wewnątrzszkolnych Systemów Oceniania w gimnazjach*, CODN, Warszawa 2003.

Uczniowie nie otrzymują więc wskazówek, jak należy się uczyć – tylko sporadycznie: czego. Komentarze stosowane są bardziej dla zasady, niż dla ucznia, co potwierdzają odpowiedzi nauczycieli na pytanie, jak często uzasadniają uczniom stopnie szkolne (rys. 1.).



Rys. 1 Deklaracje nauczycieli na temat częstości uzasadniania uczniom stawianych stopni

Z wykresu tego wynika, że w mniemaniu nauczycieli: *super, dobrze, błąd,* itp. to komentarze. Bo przecież zdecydowana większość z nich twierdzi, że zawsze uzasadnia stopnie; w mniejszości są ci, co robią to czasami. W tym kontekście interesujące jest porównanie opinii nauczycieli i uczniów na temat powszechności informowania uczniów o przedmiocie oceny. Około 70% nauczycieli stwierdza, że większość z nich lub wszyscy informują uczniów o tym, co będzie oceniane. Z taką opinią zgadza się zaledwie co trzeci uczeń. Wysnuć z tego można następujące wnioski: albo informacja pojawia się rzadko, albo jest niezrozumiała dla uczniów. Oba zmiernają do jednego – nie informujemy tak, aby zrozumiał nas uczeń, ale dlatego, że jest to jeden z formalnych wymogów wewnątrzszkolnego systemu oceniania.

Podczas kilku obserwowanych lekcji nauczyciele włączali uczniów w proces oceniania, co ilustrują poniższe przykłady:

- *W części podsumowującej, nauczycielka rozdała uczniom testy sprawdzające rozumienie tematu lekcji. Miało to, zgodnie z jej deklaracją, pomóc uczniom w samoocenie opanowania tematu. Po samodzielnym rozwiązaniu testu przez uczniów, nastąpiła dyskusja nad odpowiedziami.*
- *Na zakończenie lekcji odbyła się dyskusja na temat aktywności uczniów. Uczniowie zgłosili kilka osób do otrzymania piątki. Nauczycielka zaproponowała tym uczniom plusy lub czwórki. Uczniowie wybrali plusy.*

Były to jednak sytuacje sporadyczne, ponieważ nauczyciele najczęściej sami podejmują decyzję o ocenie, posilując się wymaganiami przedmiotowymi i procedurami wewnątrzszkolnych systemów oceniania.

W badaniach zastanawialiśmy się także nad tym, jakie elementy zawarte w wewnątrzszkolnych systemach oceniania są najbardziej korzystne dla uczniów. Wszyscy respondenci podkreślili przydatność i sprawiedliwość zasad oceniania oraz akceptowanie ich przez nauczycieli. Żaden z respondentów nie odczuł natomiast, aby zasady WSO motywowały uczniów, umożliwiały ich indywidualne traktowanie i były przez uczniów powszechnie akceptowane. Pokazuje to, niestety, wielki obszar słabości naszej praktyki oceniania.

## Podsumowanie

Stopień szkolny i ocena szkolna to dwa różne obrazy w naszej szkole. Stopień to obraz czarno-biały, przedstawiający kontury, zarysy, kontrasty i linie graniczne, które wywołują określone emocje, oparte na jaskrawych różnicach między wymaganiami edukacyjnymi a osiągnięciami uczniów. Ocena zaś to obraz z założenia barwny, na którym widać grę światła, nasycenie kolorami, różnorodność odcieni. Takie widzenie pomaga w odbiorze i warunkuje większą wrażliwość na obraz.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat wiele zmieniło się w ocenianiu szkolnym. Jest ono jawne, obudowane zasadami, ma ujednolicone szkolne procedury i normy wymagań – to dobrze. Ale nauczyciele muszą pokazać, że są zainteresowani rozwiązywaniem kolejnych problemów związanych z ocenianiem, okazywaniem gotowości do wypróbowania rozmaitych strategii

Zależy nam, aby uczeń otrzymywał informacje nie tylko o skali swoich postępów, ale też ich charakterze. A w takim przypadku przedstawienie li tylko stopnia to za mało. Sama informacja wyrażona stopniem nie jest jeszcze oceną, lecz co najwyżej wynikiem pomiaru. Aby wynik pomiaru stał się oceną, musi zostać wsparty zrozumiałą dla ucznia informacją.

Posłużymy się schematem K. Stróżyńskiego<sup>2</sup> ocenianie jako akt komunikacji, proponując jednak poniżej jego drobne „przemeblowanie”.

Nasze propozycje ulepszeń są następujące:

**CO?** **Komentarz** jako nadrzędny wobec wyniku, nasza informacja przed stopniem, przed poprawą stopnia, aktem jego wystawienia.

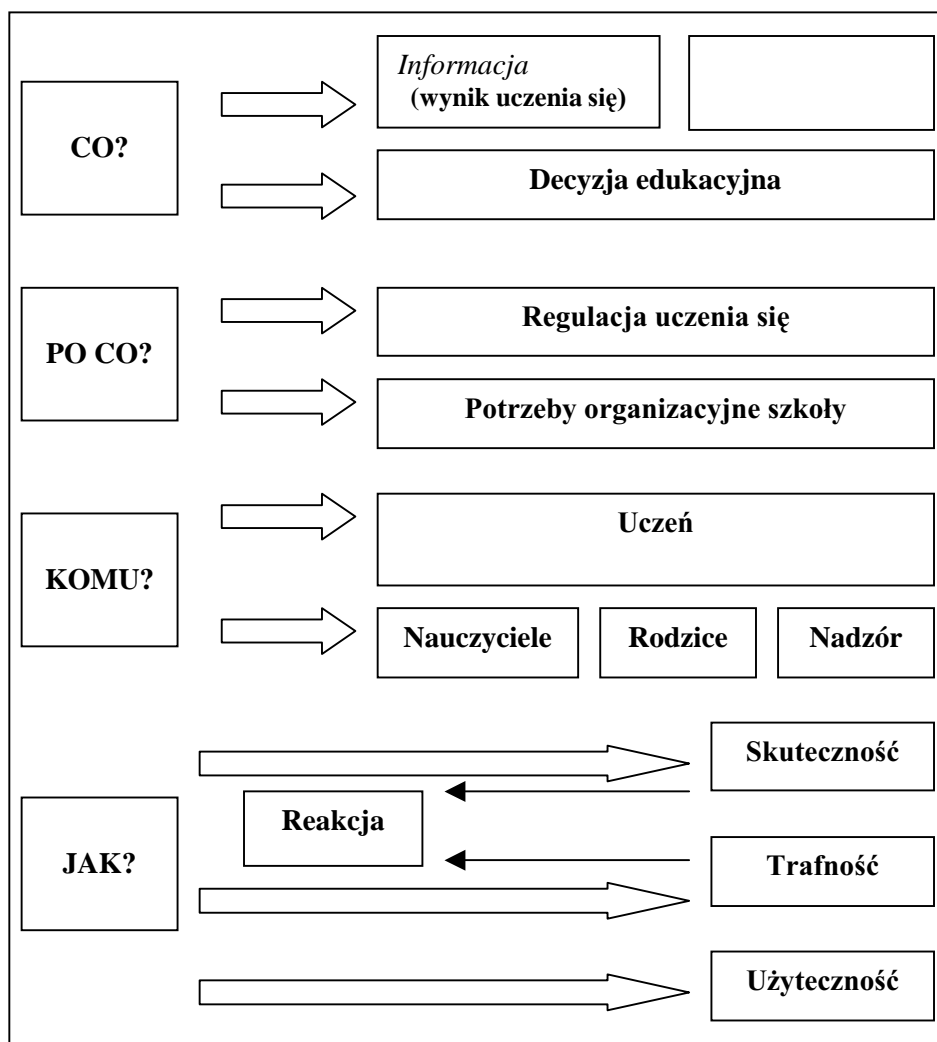
**PO CO?** Regulacja uczenia połączona z dyskusją na temat: czy uczeń wie, jak i co regulować, jak i czego ma się uczyć, czy wie, co mu w tym pomoże?.

**KOMU?** **Uczniom** – tłustym drukiem.

**JAK?** Tak, aby wzmocnić strzałki skierowane od skuteczności i trafności. Tak, aby objąć refleksją pytania: Czy jesteśmy pewni, że przyniesie to oczekiwany skutek, skąd wiemy, czy uczeń rozumie, czy trafnie odczytał nasze intencje?

---

<sup>2</sup> Stróżyński K., *Ocenianie szkolne dzisiaj. Poradnik dla nauczycieli*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2003.



Rysunek 2 Ocenianie jako akt komunikacji

Ocenianie szkolne należy zatem traktować jako ważny akt komunikacji dwustronnej, zawierający wynik uczenia się ucznia. Dopiero z takiego oceniania można wyłonić portret ucznia, spełniający oczekiwania wszystkich odbiorców, czyli ucznia, rodzica, nauczyciela.

*Uczniowi trzeba przypisać współautorstwo komentarza do wyniku uczenia się, rozumiane jako akceptacja sugestii nauczyciela oraz pewien wkład własny do treści komentarza<sup>3</sup>.*

Jak widać, stopień szkolny nie spełnia wymagań i nadziei pokładanych w dobrej informacji dla ucznia, jego motywacyjnej funkcji. Jest często celem

<sup>3</sup> Niemierko B., *Ocenianie szkolne bez tajemnic*, WSiP, Warszawa 2002, s. 247Z

samym w sobie. Ścigamy się aby wystawić ich dużo i zgodnie z procedurą oraz kryteriami.

Czy zatem stopień szkolny pomaga, czy przeszkadza uczniowi w rozumieniu jego sytuacji szkolnej? Naszym zdaniem stopień to zbyt ubogie narzędzie w rękach nauczyciela, nie pokazuje bowiem wszystkich aspektów oceniania, nie daje informacji uczniowi, co dalej ma robić, aby poprawić efekty osiągnięć szkolnych.

A może potraktować stopień jako margines, dodatek do wiedzy o uczniu, jego postępach, działaniach, motywacjach, myślach, postawach? Postulujemy – niech „piątka” czy „dwójka” będzie dodatkiem do oceny. Może zadbać o kolorowy portret ucznia, tj. wszechstronną informację o jego postępach, trudnościach, uzdolnieniach, o dyskusję na te tematy. Może warto częściej oceniać, a nie wystawiać stopnie – mniej sumowania osiągnięć, więcej ich kształtowania. Niech rolę sumującą przejmą egzaminy zewnętrzne, a szkoła skupi się na kształceniu umiejętności przede wszystkim poprzez mądre ocenianie.